

Marek Mariusz Tytko (Kraków)

Klinika ciemności

(z cyklu: *Koniec świata*)

11. Taniec opętany

W iluzoryczności trwasz ludzkiego szaleństwa
Podrygujesz w takt psychicznej paranoi
Zjawa twojego umysłu bierze cię za rękę
Zaprasza do tańca zwid którego nie ma
A który się jawi tobie jako oblubieniec
Zaręczyłaś się z widmem i podążasz za nim
W rytm własnych urojeń duszy
Do melodii obłądu w agogice psychozy
Przyspieszasz mową i wyobraźnią
Uciekasz na własny ślub z młodzieńcem urojonym
Odpływasz w złudzenia i fantasmagorie
Z depresji wyskakujesz w euforię
Skaczesz pod niebiosy na swoim weselu
Którego nie było nie ma i nie będzie
Zaklęta jak dziwożona rusalka południca i strzyga
Tańczysz w radości iluzji z *Amorem*
Oszalała panna młoda w halucynacji *Psyche*
Opętana omamami zmyślonego *matrimonium mixtum*
Osaczona przez nerwy zmysły grzech i pożądanie
W pożądliwości szału odziana w ślubne szaty fikcji
W fantasmagorii wiecznej zabawy
W wyobrażeniach nieprzemijającej uczt
W wariacjach nieskończonego obłądu
Rozpisanego na takty frazy i repetycje
Nieustępliwie wirujesz w kręgu urojenia
Przytupujesz do rytmu schizotymicznej pieśni
Wywijasz ciałem w takt psychotycznej orkiestry omamów
Kręcisz się jak wrzeciono w schizofrenii namiętności
Goniąc jak swój ogon własne *alter ego*
Drgasz w iluzoryczności ludzkiego szaleństwa
Drżysz w obłądzie człowieczej aberracji
Wariatka tańcząca z demonem w lustrze
Do końca świata
Szalejąca z miłości chorej na urojenie

Kraków, dnia 28 lutego 2010 r.